

(Corriere della Sera - G.Piacentini) Trzy podwójne sesje treningowe, dwie pojedyncze, poza tym dwa sparingi, które Giallorossi rozegrają z Liverpoolem i Montreal Impact. To nie będą wakacje dla Romy: Luciano Spalletti poprosił (i otrzymał zgodę) o możliwość wplynięcia na organizację północnoamerykańskiego tournée, które klub zaplanował jeszcze zanim pojawił się na ławce Giallorossich.

Dlatego, w przeciwieństwie do przeszłości, ograniczono do minimum przeloty samolotami i przywilej otrzymała praca na boisku, którą przez osiem dni zespół wykonywał będzie na Campo Ohiri w Uniwersytecie Harvard w Bostonie, kilka kroków od domu Pallotty. 31 lipca drużyna wyleci do Saint Louis, gdzie 1 sierpnia rozegra sparing z Liverpoolem.

Dwa dni później Giallorossi przeniosa się do Montrealu, gdzie zagrają z Montreal Impact, zespołem, którego właścicielem jest prezydent Bologni, Joey Saputo i w którym gra Didier Drogba. Na 4 sierpnia przewidziano powrót do stolicy Włoch, w czasie, aby asystować, dzień później, w losowaniu eliminacji Ligi Mistrzów, które, jak powiedział Spalletti, "jest jedyną rzeczą, która mnie interesuje".

Autor: abruzzo